

Kazimierz Słomczyński

Z badań nad psycho-społecznymi aspektami techniki wywiadu

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 19/2, 143-151

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

szcza w zakresie stosunków z pozostawionymi na wsi rodzicami. Członkowie rodziny odwiedzają się nawzajem, interesują się losem krewnych. Zaczyna jednak pojawiać się niechęć wobec wzajemnych świadczeń materialnych, jakkolwiek świadczenia takie istnieją w wypadku ubóstwa jakichś członków bliższej rodziny (brak środków do życia, wielodzietność itp.).

KAZIMIERZ SŁOMCZYŃSKI — ŁÓDŹ

Z BADAŃ NAD PSYCHO-SPOŁECZNYMI ASPEKTAMI TECHNIKI WYWIADU

W opracowaniu tym zostanie omówiona ogólna koncepcja i pierwsze wyniki badań nad niektórymi zagadnieniami stosowania techniki wywiadu. Przedmiotem zainteresowania uczyniono więc jedno z podstawowych narzędzi zbierania materiałów w socjologii i psychologii społecznej. Badania te włączają się w nurt tych studiów empirycznych, które zmierzają do wyodrębniania różnych czynników wpływających na wypowiedzi respondentów. Celem takich prac jest wyjaśnianie pewnych zależności, których znajomość daje podstawy dla formułowania pełniejszych zasad kontroli nad szeroko pojętymi warunkami wywiadu.

Przedstawiane badania były wykonane na początku 1964 roku w ramach Pracowni Metod Empirycznych Socjologii (Instytut Filozofii i Socjologii PAN), kierowanej przez doc. Z. Gostkowskiego¹. Zebrany materiał ma charakter bardzo ograniczony, bowiem próbka liczy zaledwie kilkadziesiąt osób i obejmuje przedstawicieli jednej kategorii społecznej — inteligencji. W badaniach chodziło tylko o wysunięcie kilku zagadnień i sprawdzenie na empirycznym materiale, na ile są to zagadnienia istotne. Oto jak przedstawia się problematyka badań i przyjęte na wstępie założenia.

Pierwszą z analizowanych kwestii był stopień rozbieżności między wypowiedziami z wywiadów a opiniami „prywatnymi”. Socjologowi na ogół trudno jest ustalić, w jakim stosunku pozostaje to, co mówi badany osobnik w „sztucznej” sytuacji wywiadu, do tego, co głosi on w różnych realnych sytuacjach życiowych. Oczywiście stosunek ten może być rozmaity dla różnych poruszanych spraw oraz dla różnych kategorii ludności. Zależy on też od tego, jakie codzienne, „naturalne” sytuacje weźmie się pod uwagę.

W omawianych badaniach obok zwykłej sytuacji wywiadu wprowadzono sytuację rozmowy ze znajomym. Przeciwstawienie to z socjologicznego punktu widzenia jest dosyć zasadnicze. Ankieter czy częściej ankieterka zwykle występuje u nas wobec respondenta w imieniu instytucji państwowych, jest osobą „obcą”, która przyszła z obowiązku wynikającego z wykonywanej przez nią pracy. W ten sposób w świadomości respondenta pojawia się ona w kontekście formalnych organizacji, „rzeczowości”, a przez to — jak można zakładać — badany osobnik przybiera rolę „oficjalną”. Z kolei rozmowa ze znajomym jest przykładem, kiedy ludzie występują jako członkowie małych grup społecznych, a więc w rolach „osobistych”. Stąd opinie wyrażone w tej sytuacji mają walor „prywatności”. Nasu-

¹ Na podstawie zebranego materiału autor przygotowuje pracę magisterską w katedrze doc. J. Lutyńskiego.

wa się pytanie, na ile wypowiedzi respondentów w sytuacji wywiadu są zgodne z tym, co sądzą oni „prywatnie”².

Wypowiedzi w wywiadzie mogą być również oceniane w kategoriach szczerości, czyli stopnia zgodności z faktycznymi przekonaniami żywionymi przez badanych osobników. Jednakże ze stosowaniem tego kryterium wiążą się pewne niebezpieczeństwa. Wynikają one z tego, że czasami ludzie głoszą pewne poglądy nie mając utrwalonych przekonań odpowiadających tym poglądom. W krańcowym przypadku ktoś w ogóle może nie żywić żadnych przekonań w związku ze sprawą, w której się wypowiada. Potoczne obserwacje dostarczają wielu takich przykładów. Poza tym ludziom towarzyszą niekiedy przekonania ambiwalentne, a wówczas także trudno dokonać oceny, czy wypowiedź jest szczerą czy też nie. Z tych właśnie względów do porównania wypowiedzi z wywiadów wzięto opinie „prywatne”. One również mogą być zmienne, lecz zmienność ta jest ograniczona przez rolę i sytuację społeczną, w jakiej występuje wypowiadająca się osoba.

Zagadnienie stosunku wypowiedzi z wywiadów do opinii „prywatnych” było pomyślane w badaniach jako punkt wyjścia dla poszukiwania czynników, które mogą wpływać „zakłócająco” na werbalne reakcje respondentów. Czynników tych poszukiwano kierując się pewnymi założeniami.

Przy dynamicznym i funkcjonalnym ujmowaniu zjawisk psycho-społecznych każde zachowanie jednostki rozpatruje się w kategoriach funkcji sytuacji, w której ono przebiega. Zwraca się uwagę na to, że zachowanie to zależy nie tylko od bodźców zewnętrznych działających na jednostkę, ale również od subiektywnej „definicji sytuacji”, jaką tworzy sobie reagujący osobnik. Również więc sytuacja wywiadu działa nie tylko przez swe fizyczne właściwości — na które składa się sama obecność badacza, jego zachowanie i miejsce przeprowadzanej rozmowy — ale także przez to, że respondent na podstawie własnych doświadczeń życiowych ujmuje postrzegany układ warunków w określone kategorie i nadaje mu jakieś znaczenie. Innymi słowy tworzy on sobie obraz sytuacji wywiadu i w zależności od niego przybiera takie lub inne nastawienie do ankietera czy ankieterki³.

Dotychczasowe studia empiryczne skupiały się w zasadzie na badaniu czynników w stosunku do respondenta zewnętrznych. Są to czynniki wprowadzane przez samego badacza. Tak więc należy do nich pięć osoby przeprowadzającej wywiad, jej ogólny wygląd, pewne uzewnętrznione przez nią cechy osobowości, sposób zadawania pytań, język, w którym te pytania są sformułowane, itp. Analizy poświęcone tego rodzaju czynnikom są dość liczne w literaturze⁴. W przedstawianych badaniach zaprezentowano jednak inne podejście, bowiem zasadniczą uwagę skierowano na subiektywne definiowanie sytuacji wywiadu dokonywane przez respondentów. Jakie skojarzenia z sytuacjami codziennymi wywołuje u res-

² O rozróżnieniu opinii „oficjalnych” i „prywatnych” pisze szerzej Z. Gostkowski, *Z zagadnień socjologii wywiadu*, „Studia Socjologiczne”, 1961, nr 2.

³ A. Cicourel stara się rozpatrzyć różnorakie teoretyczne założenia, jakie leżą u podstaw techniki wywiadu. Wyraża on przekonanie, że wywiad może być dla psychologa i socjologa przedmiotem zainteresowania nie tylko jako narzędzie badawcze, lecz również jako pewien typ interakcji społecznej. Oczywiście dla studiów metodologicznych nad wywiadem szczególnie istotne jest to, co różni stwarzane przez badacza sytuacje od innych sytuacji, w których ludzie ze sobą rozmawiają. Por. A. V. Cicourel, *Method and Measurement*, New York 1964, szczególnie s. 95 i 99—100.

⁴ Najobszerniejszą pracą z tego zakresu jest książka Herberta H. Hymana, *Interviewing in Social Research*, Chicago 1954. Tam podane są też pewne sposoby redukcji działania czynników będących źródłami błędów w wywiadzie.

pondentów wywiad? Jakie mają wyobrażenia o celu prowadzonych z nimi rozmów? Z kim utożsamiają ankietkę? Do jakiego zasobu wiedzy i do jakich życiowych doświadczeń odwołują się wyjaśniając sobie sytuację, w której się znaleźli? W odpowiedziach na te pytania poszukiwano wyjaśnienia źródeł tendencyjnych deformacji treści udzielanych wypowiedzi.

Postawione zagadnienia wymagały opracowania dość skomplikowanej strategii badawczej. Jej wypróbowanie stanowiło jak gdyby pośredni cel badań.

Badaniom poddano 40 osób, przy czym każda z nich знаła piszącego te słowa z kontaktów towarzyskich. Oczywiście stopień „zażyłości towarzyskiej” był różny, ale wyeliminowano zarówno znajomych, z którymi przeprowadzający badania nie spotykał się w ostatnich miesiącach, jak również osoby należące do bliższej rodziny. W celu ujednoczenia próbki wzięto pod uwagę tylko osoby, które miały co najmniej średnie wykształcenie (większość była po wyższych studiach) oraz które piastowały kierownicze czy samodzielne stanowiska lub reprezentowały tzw. wolne zawody. Byli to więc przedstawiciele środowisk inteligentnych. Za zasadę doboru przyjęto także, aby została zachowana równa liczba mężczyzn i kobiet. Ze względu na ograniczoną liczbę osób spełniających inne warunki w próbie wystąpiła duża rozpiętość wieku badanych. W każdym razie byli to ludzie w pełni dorośli, gdyż dolną granicę wieku wyznaczono na 25 lat. Dodac jeszcze trzeba, że 24 badanych mieszkało w Łodzi, reszta w Warszawie.

Zasadniczy schemat badań był następujący. Najpierw ankietka z wybraną z próbki osobą przeprowadzała wywiad kwestionariuszowy, a następnie — w trzy czy cztery dni później — do tej samej osoby zwracał się autor badań i odbywał z nią „rozmowę prywatną” — wywiad wolny. Powracanie do respondentów było już stosowane w badaniach metodologicznych⁵. Innowacja polegała na tym, że powtórne dotarcie do respondentów opiera się o nieformalne kontakty łączące badacza z badanymi.

Wywiadom kwestionariuszowym nadano formy „oficjalne”. Ankietka (którą była studentka socjologii Uniwersytetu Łódzkiego) przedstawiała się jako osoba wykonująca prace zleczone dla Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. W chwili pierwszego kontaktu legitymowała się ona odpowiednim zaświadczeniem. Cel badań podawany był bardzo ogólnie jako poznawanie opinii o życiu społecznym i politycznym kraju. Stosując w przygotowaniu ankietki metodę odgrywania ról, dążono do osiągnięcia dużego stopnia standaryzacji tych zachowań w czasie wywiadu, które ze względu na założoną sytuację mogły mieć jakieś istotniejsze znaczenie. Ankietka dla każdego wywiadu sporządzała sprawozdanie z obserwacji zachowania respondenta. Dyspozycje do obserwacji obejmowały trzy punkty:

1. pierwszy kontakt — nawiązanie rozmowy,
2. specjalne reakcje respondenta na pewne części kwestionariusza (objawy zaniepokojenia, nieufności, wypowiedzi spontaniczne itp.),
3. zakończenie wywiadu — ewentualne uwagi i zachowanie respondenta po zakończeniu rozmowy.

⁵ Przykładowo wymienić tu można studium metodologiczne Riesmana nad badaniami przeprowadzonymi przez Lazarsfelda i Thielensa dotyczącymi postaw amerykańskich profesorów nauk społecznych w okresie zagrożenia ich swobód akademickich. W studium tym autor starał się zebrać materiał na temat prawdziwości uzyskanych odpowiedzi, stosunku badanych do badań, wartości kwestionariusza itp. Patrz: P. Lazarsfeld, W. Thielens, *The Academic Mind. Social Scientists in Time of Crisis*, Field report by David Riesman, Glencoe 1958.

Kwestionariusz zawierał 12 pytań oraz 5 punktów metryczki (płeć, wiek, wykształcenie, zawód, miejsce pracy). Zasadnicze pytania kwestionariusza dotyczyły: a) opinii o uwarstwieniu społeczeństwa polskiego, b) opinii na temat dochodów różnych grup społeczno-zawodowych i ograniczania lub nieograniczania zarobków, c) opinii o działalności inicjatywy prywatnej, d) opinii o własnych warunkach życiowych, e) opinii o socjologii i badaniach społecznych. Ostatnia grupa pytań miała na celu sprawdzenie, czy respondenci uważają socjologię za naukę społecznie ważną i czy sądzą, że z badań społecznych płynie jakiś pożytek dla praktyki społecznej. W zależności bowiem od tych opinii różnie może kształtować się w oczach respondentów obraz sytuacji wywiadu.

Powtórny kontakt z badanymi realizował dwa zadania. Pierwsze z nich polegało na wysondowaniu opinii „prywatnych” o tych samych sprawach, które były przedmiotem kwestionariusza. Drugim zadaniem było zebranie odpowiednich informacji o tym, jak badani definiują sytuację wywiadu i jaki jest ich stosunek do ankieterki. Te informacje były właśnie potrzebne dla wyjaśnienia czynników wpływających na wypowiedzi w wywiadzie.

Zrealizowanie obu zadań wymagało szeregu zabiegów, które w sumie zmierzały do stworzenia swobodnej atmosfery przeprowadzanych rozmów. Dla zachowania „prywatności” sytuacji autor spotykał się z badanymi osobami pod jakimś osobistym pretekstem i, gdy było dość czasu na rozmowę, przystępował do przedstawienia jej celu. Tak zaaranżowana rozmowa nosiła pewne znamiona wywiadu ukrytego, bowiem początkowo nie zdradzano faktycznych zamiarów badawczych. W „zagajeniu” mówiono, iż chodzi o sprawdzenie pracy ankieterki i że w badaniach przeprowadzanych przez PAN do reprezentacyjnej (statystycznej) próbki ludności Łodzi i Warszawy zostały dołączone osoby, do których studenci socjologii mogą dotrzeć powtórnie. W praktyce takie wyjaśnienie okazało się zupełnie wystarczające. Rozmowa zaczynała się od oceny pracy ankieterki, ale przy tej okazji zadawano również szereg pytań dotyczących wyobrażeń o celu, w jakim przeprowadza się wywiady, poczucia anonimowości, ogólnych opinii o kwestionariuszu itp. W ten sposób uzyskiwano dane pozwalające na odtworzenie obrazów sytuacji wywiadu. Rozmowy o sprawach poruszanych w kwestionariuszu okazywały się na ogół interesujące nie tylko dla prowadzącego badanie, ale również dla osób badanych. To w dużej mierze ułatwiało zebranie owych opinii „prywatnych”. Badacz pod koniec rozmowy ujawniał jej faktyczny cel i wyjaśniał zasadnicze kwestie przedsięwziętych badań. Większość osób wykazywała zrozumienie, a nawet zainteresowanie dla tego rodzaju problematyki.

W związku z zastosowaną strategią badawczą nasuwa się jeszcze jedna uwaga. Ponieważ większość badanych osobników znała się wzajemnie i utrzymywała ze sobą różnego typu kontakty, trzeba było zabezpieczyć się przed możliwością przekazywania informacji (na zasadzie plotki) o prowadzonych badaniach we wspólnym kręgu towarzyskim. W tym celu sporządzono rodzaj socjogramu wskazującego częstotliwość wzajemnych kontaktów osób z próbki. Na tej podstawie wybierano poszczególne przypadki do badania. Osoby, które często widywały się ze sobą, były poddawane badaniom w bardziej zbliżonym czasie niż te, które znały się mało albo wcale. Ten zabieg organizacyjny niewątpliwie ułatwił prowadzenie badań.

Porównanie odpowiedzi odnotowanych przez ankieterkę z tym, co ci sami osobnicy powiedzieli w później przeprowadzonej rozmowie, nastęrczało szereg trudności. Polegały one na tym, że wypowiedzi z obu sytuacji, mimo iż dotyczą tych samych spraw, zdecydowanie różnią się formą. Jest to w dużej mierze spo-

wodowane odmiennymi sposobami zadawania pytań. Ankieterka czytała dosłownie tekst kwestionariusza i dzięki temu otrzymywała na ogół odpowiedzi zwięzłe i konkretne. Szczególnie odnosi się to do pytań skategoryzowanych, kiedy respondenci dokonawszy wyboru którejs z proponowanych możliwości ograniczali się tylko do bardzo lakonicznych komentarzy uzasadniających zajęte stanowisko. Tymczasem w swobodnej rozmowie badacz nie trzymał się ściśle pytań kwestionariusza, a jedynie do nich nawiązywał. Dbałość o utrzymanie korzystnej atmosfery rozmowy sprawiała, że niekiedy trzeba było zrezygnować z pytań rozstrzygających. Tą drogą uzyskano więc materiał obszerniejszy, ale pełen szczegółów i dygresji, w których często gubił się zasadniczy sens wyrażonej myśli. Dlatego też trzeba było w niektórych przypadkach arbitralnych rozstrzygnięć, czy dane wypowiedzi można jeszcze uznać za zgodne czy już nie. Jeżeli przy porównaniu nasuwały się jakieś wątpliwości, to na ogół uznawano, że wypowiedzi są zgodne.

Analizę rozbieżności między wypowiedziami z wywiadów a opiniami „prywatnymi” dla każdego pytania przeprowadzono w dwóch płaszczyznach: ilościowej — jak często rozbieżności owe występują, oraz jakościowej — na czym one polegają. W zastosowanym kwestionariuszu było szereg pytań, dla których wypowiedzi z wywiadu były zupełnie zgodne z opiniami „prywatnymi”. Rozbieżności obejmują w zasadzie tylko cztery pytania. Są one podane w skróconej wersji bez kategoryzacji odpowiedzi.

1. Czy w ostatnich latach Pana warunki życiowe uległy poprawie, pogorszyły się, nie uległy zmianie?

2. Jak według Pana opinii powinny kształtować się dochody (zarobki) przedstawicieli różnych grup społeczno-zawodowych? ⁶

3. Czy sądzi Pan, że rozpiętość dochodów (zarobków) w Polsce powinna być ograniczona?

4. Do jakich dziedzin można, Pana zdaniem, dopuścić inicjatywę prywatną?

Pytania te, podobnie jak szereg innych, zostały wzięte — w zmodyfikowanej wersji słownej — z kwestionariuszy i ankiet różnych badań ⁷. Daje to oczywiście pewną perspektywę ustosunkowania się do wyników tamtych badań, ale nawiązanie do nich wykracza już poza ramy tego opracowania.

Analiza zebranego materiału wskazuje, że rozbieżności między wypowiedziami z wywiadu a opiniami „prywatnymi” są bardzo znaczne. Scharakteryzujemy je krótko w czterech punktach odpowiadających wymienionym wyżej pytaniom kwestionariusza.

1. W odpowiedziach na pytanie o ocenę własnych warunków życiowych rozbieżności stwierdzono w 15 przypadkach. Najczęściej respondenci podawali ankieterce zaniżoną ocenę swoich warunków życiowych. Szczególnie dotyczy to osób, które w wywiadzie podawały kategorię „nie uległy zmianie”. Tę kategorię można traktować jako ucieczkę przed wyjawianiem „prywatnego” sądu. Jednakże

⁶ W pytaniu tym byli wymienieni przedstawiciele pięciu grup społeczno-zawodowych: robotników niewykwalifikowanych, robotników wykwalifikowanych, urzędników, pracowników umysłowych, inicjatywy prywatnej. Respondenci mieli uszeregować podane grupy społeczno-zawodowe według wysokości proponowanych dochodów (zarobków) od najwyższych do najniższych.

⁷ Pierwsze z wymienionych pytań pochodzi z kwestionariusza badań prowadzonych w 1963 roku w Belchatowie przez katedry socjologiczne Uniwersytetu Łódzkiego. Dwa ostatnie pytania pochodzą z ankiety na temat postaw światopoglądowych studentów (patrz: S. Nowak, *Środowiskowe determinanty studenckiej ideologii*, „Studia Socjologiczne”, 1962, nr 3). Natomiast drugie pytanie w sposób luźny nawiązuje do wielu badań nad hierarchią zawodów i stanowisk.

trzeba zaznaczyć, że w 5 przypadkach kierunek zmian w odpowiedziach był inny, mianowicie badani osobnicy w wywiadzie mówili, że ich warunki uległy poprawie, a później twierdzili coś zupełnie przeciwnego.

2. W odpowiedziach na pytanie, jak powinny kształtować się dochody różnych grup społeczno-zawodowych, rozbieżności stwierdzono w 10 przypadkach. Kierunek zmian w wypowiedziach był następujący. Respondenci w wywiadzie jako jedną z trzech grup społeczno-zawodowych, które powinny być szczególnie uprzywilejowane w dochodach, wymieniali zwykle robotników wykwalifikowanych, podczas gdy w „rozmowie prywatnej” zawsze umieszczali ich na przedostatniej pozycji (przed robotnikami niewykwalifikowanymi). Poza tym kilka osób podało ankieterce inicjatywę prywatną na samym końcu, co nigdy nie zdarzyło się w czasie później odbywanych rozmów.

3. W odpowiedziach na pytanie, czy rozpiętość zarobków w Polsce powinna być ograniczona, rozbieżności stwierdzono w 9 przypadkach. Zawsze tam, kiedy respondenci wymieniali ankieterce kategorie „nie mam zdania” lub „raczej tak”, w rozmowie prywatnej odpowiadali, że rozpiętość zarobków nie powinna być ograniczona. Nie było ani jednego przypadku, w którym stosunek między tymi kategoriami byłby odwrotny.

4. W odpowiedziach na pytanie o stosunek do działalności inicjatywy prywatnej rozbieżności stwierdzono w 7 przypadkach. Dotyczyły one w zasadzie tylko stanowiska wobec handlu detalicznego i niewielkich zakładów przemysłowych. Natomiast w obu sytuacjach — w wywiadzie i „rozmowie prywatnej” — każda z badanych osób zgodnie twierdziła, że rzemiosło powinno być w rękach prywatnych, a handel hurtowy oraz ciężki i średni przemysł ma pozostawać państwowiony.

W związku z analizą tych rozbieżności nasuwają się dalsze kwestie. Ile jest takich osób, które na każde z omawianych pytań odpowiadały ankieterce niezgodnie ze swoimi opiniami „prywatnymi”? Ile jest takich przypadków, w których rozbieżności w ogóle nie wystąpiły? Informacje na ten temat zawiera następujące zestawienie:

	Liczba przypadków	%
Rozbieżności w odpowiedziach:		
na jedno pytanie	6	40
na dwa pytania	2	
na trzy pytania	1	
na cztery pytania	7	
Brak rozbieżności w odpowiedziach	24	60
	40	100

Z zestawienia tego wynika, że zgodność odpowiedzi z wywiadem z opiniami „prywatnymi” wystąpiła w $\frac{3}{5}$ zbadanych przypadków, w pozostałych zaś stwierdzono rozbieżności, przy czym obejmują one różną liczbę pytań. W 6 przypadkach rozbieżności wystąpiły tylko przy jednym pytaniu, ale w 7 — aż przy czterech pytaniach. Ogólnie rzecz biorąc, dane te wskazują, iż nawet przy względnie ujednoliconej (zestandardyzowanej) sytuacji wywiadu stosunek wypowiedzi udzielanych ankieterce do opinii „prywatnych” kształtuje się bardzo różnie.

Powtórny kontakt z badanymi dostarczył wielu informacji o czynnikach, które ingerowały w wypowiedzi respondentów. Część tych informacji stanowią bezpośrednie spostrzeżenia badanych osób, gdyż w wielu wypadkach one same komentowały rozbieżności we własnych wypowiedziach. Wówczas na ogół badani określali opinie wyrażone w wywiadzie jako „nieprawdziwe”, „stereotypowe”, „nieszczerze”. Wtedy też podawali szereg czynników, które ich zdaniem wpłynęły „zakłócająco” na to, co mówili ankierterce. I tak w 11 przypadkach wymienili niekorzystny stan psychiczny, w jakim znajdowali się w dniu przeprowadzania wywiadu; w 10 — brak zainteresowania sprawami poruszonymi w kwestionariuszu; w 9 — brak czasu na dłuższą rozmowę; w 4 — nieumiejętność prowadzenia rozmowy przez ankierterkę. Niektóre osoby podkreślały, iż nie odmówiły lub nie przerwały wywiadu tylko ze względów grzecznościowych i tylko dlatego, że ankierterka pozyskała ich sympatię. Wszystkie te spostrzeżenia są o tyle charakterystyczne, że mogą odnosić się do każdego okoliczności, w których ludzie rozmawiają.

Dalsze poszukiwania czynników wpływających na wypowiedzi respondentów poszły w kierunku rozpatrzenia rozmaitych rodzajów subiektywnego definiowania sytuacji wywiadu i to jako sytuacji badawczej. Analiza obejmująca całą próbkę dotyczyła dwóch kwestii: a) w jaki sposób w umyśle respondenta kształtuje się obraz sytuacji wywiadu, b) jakie treści w nim zawarte mogą być źródłem tendencyjnych deformacji wypowiedzi.

„Sztuczność” sytuacji wywiadu wynika właśnie z tego, że jest to sytuacja badawcza oraz że respondent ma pełną świadomość tego faktu. Świadomość ta jest pobudzana z chwilą, gdy ankierterka przedstawia cel swojej wizyty i dokonuje wstępnych wyjaśnień o charakterze badań. Później podtrzymuje ją szereg czynności wykonywanych przez osobę przeprowadzającą wywiad: zaglądnienie do kwestionariusza, notowanie wypowiedzi itp. W ten sposób w umyśle respondenta zostają uruchomione przekonania i poglądy przynajmniej pośrednio odnoszące się do nauki, w której badania został on niejako zaangażowany. Chodzi tu o mniej lub bardziej zorganizowane opinie na temat tej nauki, czyli o pewien zakres ogólnej wiedzy, będącej raczej zlepkiem potocznych wyobrażeń i stereotypów niż wynikiem racjonalnego poznania.

W referowanych badaniach stwierdzono, że to, jak respondenci definiują sytuację wywiadu i jaki tworzą sobie jej obraz, w dużej mierze zależy od przekonań i opinii o socjologii i badaniach społecznych. Te przekonania i opinie były dla respondentów czymś, co kształtowało ich stosunek do ankierterki; odwołując się do wiedzy na temat socjologii, określali sobie cel prowadzonych wywiadów, a nawet je oceniali.

Biorąc pod uwagę wszystkie 40 przypadków, dało się wyróżnić dwa typy sytuacji wywiadu. Pierwszy z nich związany jest z przekonaniami, że socjologia dostarcza podstaw dla szeroko rozumianej praktyki społecznej, w tym dla manipulacyjnego oddziaływania na ludzi i procesy. W każdym razie chodzi tu o przekonanie, iż socjologia wraz ze swoimi badaniami jest w jakimś sensie użyteczna przy sprawowaniu władzy i planowaniu społecznym. Ci badani, którzy w ten właśnie sposób widzieli funkcje socjologii, ujmowali cel wywiadów pod kątem różnie rozumianych posunięć praktycznych. Jednocześnie ankierterkę utożsamiali z „ekspertem od spraw społecznych”, „działaczem”, a nawet „egzaminatorem z uspołecznienia”. Taki obraz sytuacji wywiadu reprezentowało 21 osób, przy czym rozbieżności między wypowiedziami udzielonymi ankierterce a opiniami „pry-

watnymi" wystąpiły w 10 przypadkach. Dodać trzeba, że rozbieżności te aż w 6 przypadkach dotyczyły czterech pytań.

Dalsza analiza wykazała, iż z przedstawionym obrazem sytuacji wywiadu wiążą się dwa czynniki, które mogą być źródłem tendencyjnych deformacji wypowiedzi. Pierwszym z tych czynników jest brak poczucia anonimowości, drugim — niepewność co do wykorzystania wyników badań. Aż 8 osób wyraźnie podkreśliło, że anonimowość jest w ogóle nieodpowiednim słowem, gdyż ankieterka przychodzi do określonej osoby i pod określony adres, a więc dysponuje danymi umożliwiającymi pełną identyfikację. Z tego można wysunąć praktyczny wniosek, iż w „zagajeniu” rozmowy przez ankieterów należy posługiwać się innymi terminami, które nie wzbudzałyby u respondentów niepożądanych wątpliwości. O ile zaś chodzi o niepewność co do wykorzystania wyników, to stwierdzono, że respondenci w czasie wywiadu nie zawsze wiedzą, jaki użytek będzie zrobiony z ich wypowiedzi i czy wyrażone przez nich opinie nie zostaną pośrednio skierowane przeciw nim samym lub przeciw grupom społecznym, do których należą. Niepewność ta przybiera bardzo różne formy — od obawy przed zgołą osobistą odpowiedzialnością do obawy przed krokami niekorzystnymi dla grupy jako całości. Jednakże część badanych osób reprezentujących przekonania, że badania społeczne mają jakieś znaczenie dla działalności praktyczno-społecznej, uważała, że wyniki z wywiadów mogą przyczynić się do pojawienia się różnych oczekiwanych zmian. W tych przypadkach rozbieżności na ogół nie występowały.

Drugi typ obrazu sytuacji wywiadu wynika z przekonania, że socjologia jest nauką akademicką, a jej jedynym celem jest zaspokajanie ciekawości intelektualnej i kształtowanie światopoglądu człowieka. Badani osobnicy o takich przekonaniach utożsamiali ankieterkę z „naukowcem”, „samodzielnym badaczem”. Wyrażali jednocześnie większe zainteresowanie dla wywiadu, a szczególnie pragnęli dowiedzieć się, w jaki sposób są opracowywane zebrane materiały. Oczywiście wynikom badań przypisywali wartość czysto poznawczą. Taki typ obrazu sytuacji wywiadu reprezentowało 19 osób, przy czym rozbieżności między odpowiedziami na pytania ankieterki a opiniami „prywatnymi” wystąpiły w 6 przypadkach. Tylko w 1 przypadku rozbieżności te dotyczyły czterech pytań.

Przy tym obrazie sytuacji wywiadu czynnikiem, który niekorzystnie wpływał na nastawienie respondentów do ankieterki, było przekonanie, że wywiad jest nieodpowiednią metodą zbierania materiałów w badaniach społecznych. Niektóre osoby odwoływały się do dyskusji o „ankietomanii”, jaka toczyła się na łamach „Polityki” w 1962 roku. Na podstawie tam zamieszczonych głosów krytycznych osoby te wyrobiły sobie niechętny stosunek do badań, w których stosuje się wywiad czy ankietę. Trzeba jednak zaznaczyć, że osobnicy reprezentujący omawiany typ obrazu sytuacji wywiadu na ogół przychylnie odnosili się do ankieterki i starali się jej pomóc w pracy.

Na zakończenie warto sformułować jeszcze kilka uwag o tego rodzaju badaniach. Wydaje się, że powracanie do respondentów z intensywnymi wywiadami wolnymi przy wykorzystaniu nieformalnych kontaktów łączących badacza z badanymi może dostarczyć interesujących informacji o różnicach między wypowiedziami udzielanymi ankieterce a opiniami „prywatnymi”. Główną wadą tego typu postępowania badawczego jest brak ściślejszej kontroli nad wyborem roli, jaką przybiera badany w stosunku do badacza sondującego owe opinie „prywatne”. Poza tym takie badania muszą mieć z natury rzeczy ograniczony charakter, gdyż mogą obejmować tylko wąskie kategorie społeczno-zawodowe, te mianowicie, z którymi kontaktuje się określona osoba przeprowadzająca badania. Tak więc,

aby rozszerzyć zakres wniosków, należałoby przeprowadzić kilka badań w zróżnicowanych środowiskach.

O ile zaś chodzi o poszukiwanie źródeł tendencyjnych deformacji wypowiedzi respondentów, to studia empiryczne tego rodzaju pozwalają raczej na formułowanie różnych hipotez niż na ich pełniejszą weryfikację. Oparcie się na introspekcyjnych zeznaniach badanych osób dostarcza danych, które powinny być sprawdzone przez badania wykorzystujące bardziej wyrafinowane techniki.

EWA JESIONOWSKA — ŁÓDŹ

POWIEŚĆ W ODCINKACH JAKO ELEMENT KULTURY MASOWEJ W POLSCE*

Przedmiot pracy stanowią powieści odcinkowe zamieszczane w gazetach codziennych.

Zainteresowanie powieścią odcinkową wypłynęło z kilku względów; po pierwsze, jest to typ literatury o najszerszym chyba zasięgu społecznym. Niektóre z dzienników zamieszczających odcinek powieściowy posiadają nakłady paruset tysięcy, zdarza się przy tym, że ta sama powieść drukowana bywa w kilku gazetach. W rezultacie osiąga ona nakład przynajmniej półtora miliona, zatem nakład, jakiego nie osiągają żadne dzieła literatury pięknej. Dotychczasowe badania socjologiczne wskazują, że w Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach, znacznie większy procent dorosłej ludności czyta gazety niż książki, jest to też argumentem na rzecz społecznej doniosłości literatury odcinkowej.

Analizą treści objęto wszystkie powieści odcinkowe umieszczone we wszystkich polskich gazetach codziennych w r. 1962. Tak więc zbadano 82 powieści w odcinkach publikowane w 36 dziennikach. Z analizy wyłączono powieści ryunkowe, nowele jedno- lub dwuodcinkowe oraz drukowaną poprzez szereg lat w „Dzienniku Ludowym” powieść radiową *W Jezioranach*.

Analiza treści wykazała, że powieści w odcinkach umieszczone w prasie polskiej w 1962 r. to w znacznej części utwory nie tłumaczone z obcych języków (na 82 powieści poddane analizie 49 było polskich). Niektóre z tytułów ulegały wielokrotnym przedrukowi (nawet 6—7 razy); we wszystkich dziennikach polskich opublikowano 132 powieści. Wynika stąd, że jeden tytuł był przeciętnie przedrukowywany 1,7 raza. Charakterystyczny wydaje się być fakt, że przedrukowi ulegały te tytuły, które zawierały w mniejszym lub większym stopniu elementy sensacji, a więc powieści detektywne, fantastyczne lub opisujące niezwykle przygody bohaterów dominują nad innymi i są najczęściej przedrukowywane w różnych dziennikach tego samego roku. Przeważają powieści niezbyt długie, mieszczące się w ramach 70—80 odcinków.

Charakteryzując ogólnie powieść odcinkową można zaryzykować twierdzenie, że istotą jej jest fabuła. Jest ona tutaj zestandaryzowana, charakteryzuje się żywością, tempem, szybko po sobie następującymi zdarzeniami.

Dramatyczny wątek akcji przybiera często postać detektywno-kryminalną. Powieść tego rodzaju operuje typowymi standartowo rozwiązywanymi sytuacjami, przedstawia najczęściej niepogiębione psychologicznie i zachowujące się w spo-

* Komunikat oparty na pracy magisterskiej wykonanej w Katedrze Historii Socjologii i Myśli Społecznej UŁ.